

Oświadczenie złożone przez senatora Henryka Woźniaka na 82. posiedzeniu Senatu w dniu 5 sierpnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Chciałbym się zwrócić do ministra sprawiedliwości w kwestii wysokości kar za wykroczenia i przestępstwa popełnione w ruchu drogowym.

Otóż analiza orzecznictwa sądów pokazuje, że przeciętne kary za przestępstwa w ruchu drogowym, jakie są orzekane w polskich sądach, stanowią około 30% maksymalnych kar za przestępstwa w ruchu drogowym.

Jednocześnie w opinii publicznej coraz bardziej powszechny staje się pogląd, jakoby kary wymierzone za przestępstwa popełniane w ruchu drogowym były zbyt niskie. Z reguły takie opinie nasilają się wtedy, kiedy dochodzi do drastycznych sytuacji na drogach, kiedy w jednym wypadku ginie kilka osób, kiedy przestępstwo drogowe popełniane jest pod wpływem alkoholu.

W moim przekonaniu zaistniała sytuacja, trwająca już przecież od dłuższego czasu, skłania do refleksji i nakazuje stosowanie przepisów prawa w sposób zgodny z literą i duchem prawa, a więc orzekanie znacznie ostrzejszych kar w sytuacjach drastycznego naruszenia prawa, skutkiem którego są wypadki drogowe powodujące wiele ofiar śmiertelnych.

W związku z tym zwracam się do ministra sprawiedliwości z pytaniem, czy w polityce karnej ministra sprawiedliwości ta kwestia jest traktowana z taką powagą, jakiej wymaga liczba wypadków śmiertelnych na polskich drogach, która, zwłaszcza w ostatnim półroczu, wzrosła.

I druga kwestia. Przewidziane w polskim prawie kary za wykroczenia przeciwko przepisom ruchu drogowego w wysokości 500 zł należą do relatywnie najniższych – w odniesieniu chociażby do wysokości średniej płacy – w krajach Unii Europejskiej. Ta kwestia jest poddawana bardzo często krytyce. Uznaje się, że tak niska kara pieniężna, zwłaszcza w połączeniu z możliwością redukcji liczby punktów poprzez udział w szkoleniach prowadzonych przez WORD, osoby majątne de facto wyjątkowo – w cudzysłowie – spod rygoru ścigania wykroczeń popełnianych w ruchu drogowym. Podkreślam: w cudzysłowie – bo oczywiście formalnie te kary przez wszystkich, na których są nakładane, są płacone, ale de facto nie wywołują skutku prewencyjnego, nie wywołują tego efektu, którego od stosowania prawa się oczekuje. Można więc w nieskończoność płacić 500 zł chociażby za drastyczne naruszenie przepisów o ograniczeniu prędkości i jednocześnie redukować sobie ujemne punkty, biorąc udział w mało dolegliwym szkoleniu prowadzonym przez WORD.

Reasumując: wyrażam przekonanie, że wysokość kar za wykroczenia w ruchu drogowym powinna być w sposób istotny podniesiona w stosunku do wysokości kar obowiązujących w prawie i kieruję do ministra spraw wewnętrznych i administracji pytanie, czy w tej kwestii prowadzone są jakiegokolwiek prace w resorcie spraw wewnętrznych i administracji.

Henryk Woźniak